

Oren Margolis, *The Politics of Culture in Quattrocento Europe. René of Anjou in Italy*, Oxford 2016, Oxford University Press, ss. 222, Oxford Historical Monographs

Ta niewielka książka pod nieco mylącym tytułem jest całkowicie oryginalnym studium renesansowej dyplomacji w burzliwym i jednocześnie końcowym okresie tzw. wojen lombardzkich – wojen o hegemonię na Półwyspie Apenińskim, kształt terytorialny najpotężniejszych signorii-pryncypatów i o tron w Neapolu, do którego pretendował tytułowy bohater tej monografii.

Oryginalność wynika tu z założeń metodologicznych, na których studium to oparto i w konsekwencji – z selekcji problematyki i materiału źródłowego, wyboru tematów i analiz wiodących. Kluczowym terminem i konceptem, obecnym na niemal każdej stronie książki jest *network* (*networking*, *cultural networking*) – zbudowana, rozwijana i podtrzymywana we Włoszech w latach 1450–1464 przez i wokół andegaweńskiego króla bez tronu René sieć relacji z politycznymi sojusznikami, ich krewnymi i dalszymi sojusznikami, klientami, protegowanymi (bezpośrednio lub pośrednio) humanistami-literatami i artystami itd. Założenia te zaczerpnął Oren Margolis z kilku wiodących w ostatnich latach w antropologii społecznej i antropologii kultury teorii (najogólniej rzecz ujmując) komunikacji, a zwłaszcza teorii kultury wizualnej Williama J.T. Mitchella i antropologicznej teorii sztuki Alfreda Gella. Ogromny zaś dorobek prowadzonych z różnych pozycji metodologicznych badań nad historią polityczną Włoch tego okresu, dyplomacją renesansową, poszczególnymi centrami politycznymi Półwyspu (Mediolan, Neapol, Florencja, Wenecja), nad humanizmem, wreszcie, artystami i sztuką *Quattrocento* stanowił bazę erudycyjną, z której autor czerpał elementy swojego obrazu, w jakim ujął sytuującego się na marginesie tego dorobku, przegranego w walce o tron w Neapolu Andegawena.

Jest to obraz, powtórzę, w pełni oryginalny. Margolis nie tylko wydobywa na plan pierwszy naturę polityki i dyplomacji *par excellence* społeczną i osobową, ale przede wszystkim za Gellem pokazuje decydującą dla polityki i działań René sprawczość (*agency*) sieci kontaktów i wymiany (w ramach tej sieci) darów — faktycznego bohatera swojej książki. To, co go w niej zajmuje od pierwszej do ostatniej strony, to „jak ta sieć powstała, jak się rozrastała, jak była używana i do czego, i — potem, gdy została «zraniona» — jak się wyleczyła, zmutowała i przetrwała”¹. Obserwuje więc w krótkich, ale pod względem szczegółu gęstych analizach, jak „polityka sieci kontaktów” opiera się na interakcji i jak ta interakcja przybiera formę produktów kulturalnych (teksty, obrazy, spektakle), którymi strony się wymieniają lub czynią je publicznymi. W obu wypadkach produkty te są wskaźnikami relacji między stronami. W tym kontekście posługuje się Margolis jeszcze jednym ważnym konceptem — *hyper-literate* (bądź nieco zmodyfikowanym *super-literate*) na określenie elity epoki humanizmu, wchodzącej w relacje ze sobą (konwersującej) przy użyciu nowego kulturowego kodu (włoskiego renesansowego humanizmu), najważniejszego, i z wyboru, medium komunikacji tej elity. Jej sposób rozumienia („czytania”) kontekstu, w jakim osadzano jakiś obiekt, oraz jego znaczenia dla relacji między związanymi z tym obiektem osobami i dla sieci kontaktów, której m.in. zawdzięczał swoje powstanie, określa zatem mianem *hyper-literacy*.

Wyłożenie — mimo zwięzłości, bardzo klarowne — w „Introduction” teoretycznych inspiracji i metodologicznych założeń pracy jest ważne dla zrozumienia monografii Margolisa, ponieważ w następujących potem analizach i konstatacjach metodologiczny багаż i odpowiadający mu sztafaż językowy są niemal niewidoczne.

Rozdział pierwszy pt. „The Angevin Network in Italy. First Shoots and Early Life” jest najbliższy faktograficznej historii politycznej: zwięzła biografia René — dziedziczącego po ojcu Ludwiku II i bracie Ludwiku III, książętach Andegawenii, pretensje do tronu neapolitańskiego i korony królewskiej po śmierci królowej Joanny II (1435) — chcąc nie chcąc wpisana musiała być w panoramę polityczną Półwyspu i toczących się na nim wojen i wojenek o hegemonię w Italii i przebieg (ostatecznie przegranych) zmagania Andegawena z Alfonsem V aragońskim o Neapol. Uwagę skierował Margolis na włoskie państewka, w których koncentrowały się interesy sojusznicze René: Florencję instalujących się w tych właśnie latach u jej steru Medyceuszy i Mediolan, pogrążający się najpierw w chaosie po śmierci Filipa Marii Viscontiego (1447), a następnie, po krótkim okresie republikańskim, łup kondotiera Franciszka Sforzy.

Faktografię, skądinąd dobrze znaną, wykorzystuje Autor nie do odtworzenia kalendarium wydarzeń, lecz jako konieczne tło w interpretacji z jednej strony stosunku włoskich władców do René, z drugiej narzędzi i środowisk, przy

¹ „The story to be told in this book is one of a network: how it originated, how it grew, how it was used and for what, and then how, once it was wounded, it recovered, mutated, and survived”, s. 21.

pomocy których Andegawen wyplatał swoją sieć kontaktów i wpływów. Stąd m.in. wycieczki w mającą wpływ na politykę i wybory polityczne czasem dosyć odległą przeszłość gwelfów i ich florenckiej partii czy osobny akapit poświęcony Ordre du Croissant, zakonowi/orderowi rycerskiemu mającemu za patrona św. Maurycego — patrona katedry w Angers — ustanowiony przez René (po przegranej wojnie z Alfonsem) w 1448 r. z ambicją dorównania Zakonowi Złotego Runa. To w związku z tą fundacją pojawiają się w tym rozdziale trzej uhonorowani członkostwem zakonu: Franciszek Sforza, patrycjusz wenecki Jacopo Antonio Marcello oraz neapolitański stronnik René i senator orderu Giovanni Cossa — protagoniści książki Margolisa, a także osoby ze środowisk dyplomatyczno-humanistycznych wchodzące w sieć relacji z René i jego stronnikami. W konstruowanej przez Margolisa galerii powiązanych ze sobą postaci posuwamy się od najbliższego René stronnika, śledząc jego sieci i układy służące i mogące służyć sprawie Andegawena. „Ludzie” Cossy w Ligurii to dyplomaci i wysocy urzędnicy z humanistyczną formacją, humaniści — nauczyciele tychże urzędników bądź innych wpływowych ludzi w polityce genueńskiej (przykładem może być tu Venturino de’Priori, nauczyciel żony genueńskiego polityka, Melchiora Zocco, Teodory). Wyłuskuje ich Margolis nie tylko z faktografii politycznej i z dokumentacji źródłowej dla tego okresu bodaj najważniejszej, epistolografii, ale także (przyjdzie nam jeszcze do tego powrócić) z twórczości literackiej, zarówno tej zamawianej i dedykowanej René czy też adresowanej do patronów, jak i tej uprawianej (lepiej lub gorzej) samodzielnie przez tych ostatnich.

Już w pierwszym rozdziale czytelnik ma okazję się przekonać o adekwatności tytułu książki: umieszczony w podtytule René d’Anjou jest dla Margolisa „przypadkiem studyjnym” dla problematyki znacznie szerszej i uniwersalnej — polityki prowadzonej narzędziami przynależnymi do wąsko rozumianej (wysokiej) kultury. Bliższą więc uwagę poświęca Margolis ceremoniałowi i plasującym się w jego centrum oracjom — na przywołanie René w Pawii (1453) oraz (dla porównania) zmierzającego na koronację cesarską (1452) Fryderyka III w Ferrarze. Nie interesuje go jednak modna wśród historyków aż do przesytu antropologiczna lektura rytuału; podejmuje tę kwestię, by zanalizować język owych mów oraz towarzyszących sytuacji tekstów, a także więzi rycerskie sytuujące się w centrum politycznego układu (sieci). Zdaniem Autora, wszystkie te narzędzia były używane (przefiltrowane) w dominującym wówczas humanistycznym kodzie, którym posługiwała się wczesnoreniesansowa elita polityczno-kulturalna (*hyper-literate*). Poświęcony jest tym kwestiom rozdział drugi („Janus Pannonius and the Politics of Humanism”), w którym dyskusja nad treścią, a zwłaszcza językiem zamówionych przez wspomnianego już Marcella utworów tytułowego Pannoniusa (węgierskiego poety-humanisty, późniejszego biskupa Peczu) — przede wszystkim *Carmen pro pacanda Italia* (panegiryk dla Fryderyka) oraz panegiryku na cześć René (a w istocie słauiący Marcella) — służy Autorowi do scharakteryzowania „polityki panegiryku”, uprawianej przez tego weneckiego patrycjusza, głównej postaci rozprawy. Jego analiza przynosi nowe interpretacje i wskazuje nowe możliwości odczytania tego rodzaju tekstów.

O ile bowiem lektura samej treści *Carmen Pannoniusa* nie odsłania obecności w niej bezpośrednich argumentów politycznych, o tyle zanalizowanie jej jako wytworu kombinacji patronatu, wykonawstwa oraz okoliczności i otoczenia powstania pieśni ujawniają jej funkcję *networking agent*, swoistego, ze względu na kontekst społeczno-polityczny, aktora politycznego, „wykonującego” pracę dyplomatyczną. Przywołanie w *Carmen* gwelfickiego, florencko-republikańskiego kodu z zaczerpniętymi z historii Rzymu i odświeżonymi w XIV w. (przez Petrarke, później Coluccia Salutatiego, wreszcie w czasie dysputy humanistów Guarina z Werony i Poggia Braccioliniego) postaciami-odniesieniami, jak Hannibal, Scypion Afrykański, Juliusz Cezar, dobrze odsłania tę kombinację — nie tylko były to historyczno-polityczne „kostiumy”. Z II wojną punicką wiązała się ponadto postać Klaudiusza Marcellusa, w którym Marcello upatrywał swojego przodka.

Kwestie patronatu i roli Marcella w „sieci” andegaweńskiej rozwija Margolis w rozdziale trzecim: „Art, Politics, and Patronage. Illuminating the Renaissance Book”, będącym studium dwóch iluminowanych i dobrze znanych badaczom renesansu rękopisów, powstałych na zamówienie (w jednym przypadku tylko częściowe) Marcella w kręgach artystycznych aktywnych w Padwie: pierwszego z żywotem św. Maurycego (patrona Ordre du Croissant) i dodanym doń, ułożonym przez Marcella poematem łacińskim, oraz z tłumaczeniem Guarina z Verony *Geografii* Strabona. Analizę tych dobrze znanych kodeksów, a ściślej ich miejsca w patronacie Marcella, funkcji w wykorzystaniu „sieci” oraz w stosunkach Marcella z René prowadzi Autor na tle kolejnych referowanych, ale za każdym razem z nieco odmienniejszej perspektywy, wydarzeń politycznych. Interesują go zwłaszcza niektóre zdobiące te rękopisy miniatury, proponując ich nową interpretację. W kodeksie z żywotem św. Maurycego są to miniatury dodane tuż przed wysłaniem go René, przypisywane Jacopo Belliniemu (ojcu Gentile i Giovanniego): pierwsza przedstawiająca popiersie Marcella, druga zaś słońca, na grzbiecie którego opiera się zanurzona w wodach laguny Wenecja (ukazana przez pałac dożów i zasiadającą u szczytu jego fasady personifikację miasta). W drugim z kodeksów, z tłumaczeniem *Geografii* Strabona są to dwie miniatury Giovanniego Belliniego, przedstawiające Guarina wręczającego rękopis Marcellowi oraz tego ostatniego przekazującego (w przykłeku) księgę René. Rękopis ten stał się dla Margolisa okazją do przedstawienia niezwykle interesującej i wzbogacającej jego rozważania historii znalezienia się i krążenia na Półwyspie greckiego oryginału; jeden z egzemplarzy trafił przy okazji unii z Kościołem wschodnim do środowiska florenckich humanistów, drugi do Mikołaja V, który Guarinowi zlecił tłumaczenie. Gdy papież zmarł, dzieło nie było jeszcze skończone, jego dokończenie sfinansował wówczas Marcello. Te koleje odzwierciedlają też trzy listy dedykacyjne: Guarina do Mikołaja V, Guarina do Marcella i tego ostatniego do René, a także — ostatni etap tych losów — wspomniane wyżej ilustracje. Jeden z najsłynniejszych rękopisów renesansowych jest dla Margolisa interesujący również z jeszcze jednego, ważnego dla niego powodu — pozwala na bliższe przedstawienie środowiska awangardy padewskiej (akapit

„An Artistic Avant Garde in Padua”) jako elementu struktury andegaweńskiej sieci. Obok Bellinich mowa tu m.in. o zięciu Jacopa Belliniego, Andrei Mantegni, i pracującym wówczas w Padwie Donatellu, o roli Marcella w sponsorowaniu tych artystów oraz znaczeniu w tym środowisku florenckich opozycjonistów Medyceuszy, szczególnie jednego z najbogatszych florentczyków, a przy okazji humanisty Palli Strozziogo (zesłańca w Padwie właśnie).

Rozdział czwarty „The Network in Action” przenosi czytelnika ponownie głównie na włoską arenę polityczną w latach 1452–1464. Margolis próbuje „zmierzyć” siłę, a zwłaszcza skuteczność i trwałość andegaweńskiej sieci, najpierw w końcowej fazie wojny lombardzkiej (1453–1454), a następnie w latach po zawarciu pokoju w Lodi (1454) i powstaniu Ligi Włoskiej, jednoczącej główne państwa Półwyspu w sojuszu militarno-politycznym. Wykład historii politycznej, służący autorowi do uchwycenia graczy po stronie René i tych, którzy porzucili jego sprawę (Francesco Sforza), jest w tej sytuacji z konieczności powierzchowny i mocno jednostronny, pozwolił jednak na pokazanie w ostrym świetle, jak wąskie w istocie i niemal niezmiennie było grono głównych „agentów” Andegawena. Sieć jego kontaktów ożywiła się ponownie na przełomie lat 1450/1460, gdy pretensje do panowania na południu Włoch po śmierci Alfonsa Aragońskiego i objęciu tronu przez jego syna z nieprawego łoża, Ferrante, przejął po René jego syn Jan Kalabryjski. Jej stosunkowo szybki rozpad nastąpił nie tylko z racji nieskuteczności (pokój „włoski” i stabilizacja polityczna były obiektywnym wrogiem pretensji René do tronu neapolitańskiego), ale również i może w większym jeszcze stopniu z racji zejścia w latach 1462–1466 ze sceny dziejowej głównych aktorów — zarówno stronników sprawy René, jak i jej przeciwników.

Monografia Margolisa jest, w moim przekonaniu, bardzo pomysłową i udaną próbą najpierw zweryfikowania w odniesieniu do konkretnego okresu historycznego i konkretnej rzeczywistości politycznej, społecznej i kulturalnej jednej z najważniejszych koncepcji w teoriach odwołujących się do antropologii — koncepcji *nexusu* Gella (relacji międzypersonalnych zapośredniczonych przez dzieła sztuki, które są traktowane jako wpływające na kształt tej relacji, ale także na kształt jednostki będącej w tej relacji), a następnie skonstruowania obrazu polityki włoskiej (nie tylko samego René!) i dyplomacji podporządkowanego tej koncepcji. W rezultacie na plan pierwszy w tym obrazie wysunęły się osoby, dzieła i działania, które nawet historykom, ale będącym poza kręgiem wysoko wyspecjalizowanych badaczy tego okresu i tej kultury, nie mówią nic albo były dotąd znane (rękopisy i poszczególne teksty) w innej interpretacji i kontekstach; osoby z odległych szeregów historii politycznej i obiekty, które nigdy się w niej nie pojawiały. Jednocześnie tłem tego obrazu — przedstawionym, co uważam za słabość tej książki, na poziomie chyba zbyt rudym, a na pewno zbyt jednostronnie — stało się to, co w syntezach epoki zajmuje miejsce poczesne: wojny „lombardzkie”, pokój w Lodi, umocnienie się ustroju signorii-pryncypatu itd. Historyka polityki włoskiej w XV w. nie zaskakuje wniosek, jaki wyciągnąć musi z tego obrazu: polityka tak silnie spersonalizowana, w stopniu dominującym oparta na sieci osobistych kontaktów, musiała być słaba.

Pozostaje jednak wrażenie, że jest to obraz niepełny, albo inaczej — że patrzmy na wycinek większego kadru, na który rzucono ostre światło, by go dostrzec i wydobyć z cienia. Nie mamy jednak pewności, że nasz wzrok kieruje się na wycinek rzeczywiście ważki (znamienne jest zupełne pominięcie tak wpływowego dorobku, jak prace Petera Burke’a i Evelyn Welch), wszelako mamy pewność, że zaproponowana metodologia ma walor uniwersalny, znacznie poszerzając możliwości studiów nad polityką prowadzoną przy pomocy narzędzi „miękkich”, zaczerpniętych z arsenału kultury wysokiej.

Halina Manikowska
(Warszawa)